

Rok X
Nr. 108

ABC

Warszawa,
sobota 13 kwietnia 1935 r.10
GROSZY

N

NY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

W Stresie

Znowu jedna z tych wielkich konferencji, o których rozpisuje się prasa w nieskończenie długich i drobiazgowych telegramach, a wobec których szeroka publiczność zachowuje się z coraz większym sceptycyzmem — ba, już nawet obojętnością. Zrezygnujmy nawet i w kołach dyplomatycznych optymizm miesza się z pewnymi głosami pesymizmu: dla ostrożności, aby już zawczasu zmniejszyć późniejsze rozczarowania.

Tym razem chodzi o ustalenie jednolitego stanowiska wobec Niemiec. Już nie, jak to przedtem bywało, wobec tylko żądań niemieckich, ale wobec dokonanego faktu wprowadzenia miesiąc temu obowiązku służby wojskowej, wbrew wyraźnemu zakazowi traktatu wersalskiego. Jak na zbiorową reakcję, mocno to spóźnione — tembardziej, że tymczasem zarysowało się wyraźne przeciwieństwo taktyki między Francją a Anglią (wizyta min. Simona w Berlinie). A jako droga do zbliżenia między Francją a Anglią?

Włochom przypadałoby w takim razie znowu rola jeźdźcy u wagi, którą coraz częściej w czasach ostatnich odgrywa. Ale, jak dotąd, nie zanoszą się na to, aby Mussolini miał zdobyć na tem polu nowe laury — ani nawet, aby mu na nich zależało. Skoro Anglia uparcie nie chce ani gażować się w sprawy kontynentalne w tym stopniu, aby mogła być uwikłana w nową wojnę, a Francja musi o tem coraz realniej myśleć, nie bardzo wydaje się możliwe osiągnięcie jakiejś istotnej jednolitości (chyba poza pewnymi „formułkami” niemającymi ani należytej siły ani praktycznej wartości), zwłaszcza skoro delegacji brytyjskiej przewodni p. Mac Donald.

Natomiast zaangażowanie osobistego „prestige” dyktatora Włoch skłoni go zapewne do wyrażenia wszystkich sił w kierunku „jakiegoś pozytywnego załatwienia sprawy Austrii. I to będzie bodaj że najłatwiejsze, wobec dość zbliżonych pod tym względem poglądów zarówno francuskich jak włoskich.

A w kwestii wschodu Europy? Już sam fakt, iż Francja tuż przed obecnym zjazdem uważała za stosowne ostatecznie skonkretyzować porozumienie z Sowietami, dowodzi, że modre niebo nad Lago Maggiore niebardzo sprzyja należytemu rozejrzeniu się w zamglonej sytuacji wschodnio-europejskiej. Pod tym względem Francja, jak się zdaje, będzie w dalszym ciągu zmuszona prowadzić grę na własną rękę.

Czechura ulaskawiony
na powtórny prośbę po wypadku

W dniu wczorajszym otrzymało Ministerstwo Sprawiedliwości z kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. odpowiedź w sprawie powtornej, prośby o ulaskawienie głośnego mordercy sędziego s. p. Krzosa, Gabriela Czechury.

Jak wiadomo sprawa Czechury rozeszła się szerokim echem po całym kraju, ze względu na niebotowane jeszcze w naszych kronikach sądowych wypadki wstrząsania w ostatniej chwili egzekucji spowodowanego ciężkiego zapadnięcia na zdrowiu skazańca w momencie, gdy kat Braun rozpoczął wykonywanie wyroku śmierci.

Minister Sprawiedliwości zgłosił w tym wypadku z pobudek humanitarnych wnioski o ulaskawienie Czechury. W uwzględnieniu tego wniosku Pan Prezydent R. P. podpisał dekret zamieniający karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Po pierwszym dniu narad w Stresie
Czy hołd dla gen. Cadorny
zapowiedzią nowego braterstwa broni?

Isola Bella odcięta od ciekawych

RZYM 11.4. (ATE.). Ze Stresy donoszą: W związku z konferencją trzech mocarstw zachodnich przybyło tu około 350 dziennikarzy, przedstawicieli prasy całego świata. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności. Dostęp do wyspy Isola Bella jest uniemożliwiony. Żaden z członków delegacji angielskiej lub delegacji francuskiej nie nawiązał dotychczas kontaktu z prasą. Isola Bella jest otoczona kordonem policyjnych łodzi motorowych. Nad jeziorem krąży hydroplan.

Pielgrzymka delegacji do grobu generała Cadorny

Po śniadaniu na Isola Bella goście odbyli przejażdżkę łodziami motorowymi po Lago Maggiore, poczem udali się do Pallanza oraz mauzoleum głównodowodzącego wojskami włoskimi w czasie wojny światowej generała Cadorny. Fakt wybrania właśnie Pallanza za pierwsze miejsce wycieczki uważany jest tu ogólnie za znamienne demonstrację byłych trzech sojuszników mocarstw zachodnich. Pallanza, która od kilku dni żyła w oczekiwaniu przybycia dostojnych gości i przybrała odświętny wygląd, przepelniona jest tłumami publiczności, które wyległy na ulice na powitanie polityków.

Ku ogólnemu rozczarowaniu ludności Mussolini nie towarzyszył gościom w wycieczce. Ministrowie angielscy i francuscy udali się w uroczystym pochodzie przy dźwiękach obu hymnów narodowych do mauzoleum Cadorny. Mac Donald, Flandin oraz Suvich złożyli wieńce na grobie generała. W chwili oddawania hołdu wśród zgromadzonych na wielkim placu panowało głębokie milczenie.

Powracający ministrowie byli przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności, która często wznosiła okrzyki na cześć Francji. Po powrocie obu delegacji na Isola Bella wznowiono obrady, które przeciągnęły się do godzin wieczornych.

W czasie składania wieńca w mauzoleum Cadorny premier Flandin oświadczył przywódcy jednej z organizacji byłych kombatanów włoskich, że spodziewa się, iż oba narody, Francja i

Włochy, zawsze będą ze sobą ściśle współdziałać. Władze włoskie oddały do dyspozycji dziennikarzy zagranicznych specjalny parowiec, który ich przewiózł do Pallanza, gdzie dziennikarze zwieździli również grobowiec Cadorny.

Komunikat urzędowy o pierwszym dniu obrad STRESA, 11.4. (PAT).

Ogłoszono tu następujący komunikat: Dziś rano o godz. 11-ej odbyło się w sali muzycznej palacu Borromeo na Isola Bella pierwsze zebranie francusko - brytyjsko-włoskie. Szef rządu włoskiego, obejmując przewodnictwo, pozdrowił serdecznie delegację francuską i brytyjską. Obecni byli: poza trzema szefami rządu: Mussolinim, Mac Donaldem i Flandinem ministrowie spraw zagranicznych: Laval i Simon, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich, podsekretarz w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, Vansittart, sekretarz generalny Quai d'Orsay-Leger, szef gabinetu włoskiego ministra spraw zagranicznych, ambasador baron Aloisi i inni wyżsi urzędnicy.

Premier Mac Donald wyłożył obecne linie polityczne brytyjskiej, poczem minister Simon przedstawił sprawozdanie z podróży do Berlina, omawiając punkt widzenia niemiecki na: 1) pakt wschodni, 2) pakt naddunajski, 3) pakt lotniczy, 4) Ligę Narodów.

Nad temi poszczególnymi kwestjami rozpoczęła się dyskusja wstępna, poczem ustalono porządek obrad.

O godz. 13.30 dyskusja została zawieszona. Obrady podjęto o godz. 17-ej. Na zebraniu popołudniowym delegacji francuskiej wyłożyli powody, jakie ich skłoniły do odwołania się do Ligi Narodów, poczem zbadano procedurę, jaką należy stosować w tej sprawie.

O godz. 19.30 przerwano obrady, odkładając je do jutra.

Wielkie zainteresowanie we Francji

PARYŻ, 11.4. (PAT). Konferencja w Stresie wywołuje zainteresowanie we francuskich sferach politycznych. Prasa zamieszcza obszernie depesze swych specjalnych wysłanników ze Stresy.

St. Brice w „Le Journal” porównywa konferencję w Stresie do „partii tryda w trzech”. Nieobecnym partnerem jest Rzesza, która wyłożyła karty na stół. Stawka gry jest niemała, bo chodzi o skonsolidowanie pokoju.

„Paris Midi” twierdzi, że pierwsza część rozmów w Stresie poświęcona będzie sprawie uzbrojenia niemieckiego i uzgodnieniu stanowiska trzech mocarstw w tej sprawie. Zgodność poglądów między Francją a Włochami nie ulega wątpliwości.

Relacje włoskie o pierwszym dniu zjazdu STRESA, 12.4. (PAT).

— „Popolo d'Italia”, omawiając pierwszy dzień konferencji stresan-

skiej, pisze, że dzień ten minął w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Ten nastrój zrozumienia istniał już podczas pobytu Mac Donald i Simona w Rzymie oraz podczas historycznego spotkania, jakie się odbyło w styczniu r. b. pomiędzy Lavalem a Mussolinim. Nawiązały się wówczas pomiędzy Francją a Włochami węzły duchowe, które w polityce mają większe znaczenie, niż zobowiązania protokolarne.

„Corriere della Sera” stwierdza, że pierwszy dzień obrad pozwolił delegatom zapoznać się z niemieckim punktem widzenia na szereg spraw, wymienionych w komunikacie urzędowym. Rozmowy odbyły się w atmosferze serdecznej. Duch wzajemnego zrozumienia, jaki obradom tym towarzyszył, pozwoli na dalsze rozpatrywanie zagadnień na płaszczyźnie współpracy oraz zbliżenia między 3-ma mocarstwami.

„Stampa”, omawiając przebieg wczorajszych obrad w palacu Borromeo, stwierdza, że min. Simon, referując delegatom Francji i Włoch wyniki swej podróży do Berlina, był pod bardzo silnym wrażeniem obecnego stanu zbrojeń niemieckich.

O powrocie Niemiec do Ligi Narodów

LONDYN, 12. 4. (PAT). „Times” podkreśla, że Mac Donald w swym przemówieniu położył specjalny nacisk na wysiłki zmierzające do sprowadzenia Niemiec epowrotem do Ligi, ale równocześnie wyjaśnił, że „nie należy Niemcom otwierać drzwi w taki sposób, któryby podminował zaufanie europejskie”. Aczkolwiek W. Brytania bardzo zależy na tem, aby Niemcy powrócili do Genewy, to nie może to jednak nastąpić na warunkach, które wyrządziłyby więcej szkody niż przyniosły korzyści.

Ponieważ to ostatnie zdanie powtarza się w sprawozdaniach większości korespondentów, przypuszczają, iż są to słowa, wypowiedziane istotnie przez Mac Donald.

Pesymizm niemiecki

BERLIN, 12. 4. (PAT). Sprawozdania specjalnych korespondentów niemieckich ze Stresy brzmią dziś naogół bardzo pesymistycznie. Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze przyczynił się do tego komunikat agencji Reutersa precyzujący stanowisko W. Brytanji. Prasa poranna zachowuje rezerwę, nie szczędząc jednak zastrzeżeń wobec przypuszczeń na temat solidarnego wystąpienia mocarstw.

Schaeffer pisze w „Berliner Tagblatt”, że Anglia pragnie porozumienia z Niemcami i właśnie w tym celu chce zachować solidarny front z innymi mocarstwami. Ten zamiar wyrażać ma komunikat Reutersa, mówiący o dwóch stałych punktach w polityce angielskiej: 1) nie rezygnowaniu ze stanowiska określonego wobec Francji, 2) dotrzymaniu zobowiązań dotychczas przyjętych. Z pewną ironją zapytuje Schaeffer czy chodzi tu o zobowiązania leżące w ramach Traktatu Wersalskiego, oparte na artykule 5-m, czy też idą one jeszcze dalej. Znaczenie konstruktywnego posiadania zdaniem Schaeffera, ostatnie zda nie komunikatu angielskiego, gdzie jest mowa o tem, iż należy dążyć do dalszych rokowań z Niemcami. W tym punkcie leży odrębne stanowisko Anglii, w przeciwstawieniu do stanowiska

Francji i Włoch.

Niemieckie biuro informacyjne podaje następujące wrażenia ze Stresy:

Nastroje pesymistyczne, które wczoraj już panowały w kołach konferencji, dziś rano uległy dalszemu wzmocnieniu po ogłoszeniu przez prasę włoską znanych artykułów. Jak słychać, przedstawiciele Anglii domagają się złączenia noty francuskiej do Ligi Narodów, nie chcąc zupełnie odstraszyć Niemiec. Mimo iż pogłoska, jakoby istniał zamiar zaproszenia Niemiec a ewentualnie również Polski i Z. S. R. R. do Stresy została niezwłocznie zdemontowana, jednakże idea zwolnienia licniejszej konferencji w późniejszym czasie daje się poniekąd wyczuwać. Podobnie jak na konferencji rozbrojeniowej, okazuje się teraz, że umowa europejska, mająca służyć pokojowi, może być do osiągnięcia tylko przy udziale Niemiec.

Odnosi się więc wrażenie, że z kół angielskich patrzy z pewną troską na Genewę. W genewie przyłączają się do obrad Związek Sowiecki, Mała Ententa oraz państwa bloku bałkańskiego, wskutek czego istnieją obawy, że nieustępliwość Francji będzie jeszcze wzmocniona. W kołach włoskich wyczuwa się dziś pewne zakłopotanie co do możliwych wyników konferencji w Stresie.

O rozszerzeniu sankcji paktu Ligi Narodów

STRESA, 12.4. (PAT). — W prasowych kołach francuskich utrzymuje się pogłoska, że delegacja francuska domagać się będzie rozszerzenia sankcji, przewidzianych w pakcie Ligi Narodów przeciw napastnikowi, również na wszystkie akty pogwałcenia traktatów. Propozycje tego rodzaju dyskutowane są podobno w związku z odwołaniem się Francji do Ligi Narodów spowodu wypowiedzenia przez Niemcy 5-ej części traktatu wersalskiego.

Kola francuskie utrzymują, że stanowisko Francji spotkać się miało z życzliwym ustosunkowaniem się Włoch. Stanowisko delegacji angielskiej nie jest w tej materji znane. Wedle krążących pogłosek, delegacja angielska gotowa jest jednak wyrazić zasad-

niczo swą zgodę na propozycje francuskie. Potwierdza się również pogłoska, że w związku z paktem naddunajskim wypłynąć ma na powierzchnię dyskusja sprawa współpracy wojskowej francusko-włoskiej, obliczonej na wzmocnienie gwarancji niepodległości Austrii. W kołach francuskich utrzymują, że Francja zamierza domagać się, aby we współpracy tego rodzaju brały udział również państwa Małej Ententy.

Protest francuski

ma zapewnione poparcie

PARYŻ, 12.4. (ATE). — Na podstawie dotychczasowych informacji o przebiegu obrad w Stresie, nasświetlających nietyłe samą konferencję. We nastroje i poglądy jej uczestników, utrwała się we francuskich kołach politycznych przekonanie, że Włochy i Anglia poprą całkowicie krok francuski w Genewie, podjęty w związku z decyzją rządu Rzeszy w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Korespondenci poszczególnych dzienników, nie wyłączając oficjalnej agencji Havasa, podkreślają, iż w kołach konferencji protest francuski w Genewie spotka się z dużym zrozumieniem i uznany jest, jako całkowicie uzasadniony. Specjalny sprawozdawca agencji Havasa podkreśla, iż Rada Ligi Narodów uchwaliła rezolucję, w której nie wymieniając Niemiec, ani nie wysuwając zarządzeń o charakterze sankcyjnym potępi w sposób wyraźny i stanowczy wszelkie jednostronne naruszanie postanowień traktatowych.

Piątkowe posiedzenie

LONDYN, 12.4. (PAT). — Agencja Reutersa donosi ze Stresy, że dzisiejsze posiedzenie poranne poświęcone było dyskusji nad rozposzczętnianiem się jednostronnemu wypowiedzianiu zobowiązań międzynarodowych. Omówiono obszernie sprawę zarządzeń, jakie mogłyby być wydane w przyszłości celem przeciwstawienia się dalszemu jednostronnemu wypowiedzianiu zobowiązań. Dyskusja nad odwołaniem się Francji do Ligi Narodów została zakończona. Obecnie zaś omawiane być mają szczegółowo wszystkie punkty komunikatu londyńskiego z dnia 3 lutego.

Nowa konferencja
z udziałem Niemiec Sowieców i Polski?

LONDYN, 12. 4. (PAT). Korespondent dyplomatyczny Reutersa donosi ze Stresy, że aczkolwiek możliwość zwołania konferencji na znacznie szerszej podstawie i z udziałem Niemiec, Z. S. R. R. i Polski nie była jeszcze dyskutowana, wzrasta w Stresie przekonanie, że tego rodzaju konferencja mogłaby się odbyć prawdopodobnie w Londynie, a fakt, że Włochy składają się ku Londynowi, jako siedzibie tej konferencji, uważany jest za znamienny, w o-

statnich bowiem 24 godzinach zaznaczyło się, jak mówią, instyktowne zacieśnienie stosunków pomiędzy W. Brytanią a Włochami.

LONDYN, 12. 4. (PAT). Sprawozdawca „Times” zaznacza, że kwestja rozszerzenia zakresu konferencji przez udział Niemiec, Sowieców i Polski, nie była poruszana na konferencji, aczkolwiek idea ta była szeroko dyskutowana w kulturalnych konferencjach, na skutek artykułu w „Popolo d'Italia”, przypisywanego Mussolinimu.

„Rota” Konopnickiej
pieśnią... antyczeską

MORAWSKA OSTRAWA 12. 4. (PAT). Po ogłoszeniu wiadomości o zakazie władz czeskich śpiewania „Roty” Marji Konopnickiej, „Naszego Sztandaru” Żukowskiego i „Hymnu Polaków z zagranicy” półoficjalny organ ministerstwa spraw zagranicznych „Lidowe Nowiny” podaje uzasadnienie tego zarządzenia. Pismo stwier-

dza, że „Rota” stała się ostatnio pieśnią przeciwczeską w Polsce, a wśród ludności polskiej na Śląsku n. Olzą przybrała charakter „antypaństwowy”. Podobne znaczenie ma mieć rzekomo pieśń „Nasz Sztandar”. Dlatego władze czeskie zakazały śpiewania „Hymnu Polaków z zagranicy”, tego pismo nie wyjaśnia.

1700 b. kombatanów francuskich
udaje się do Rzymu

PARYŻ, 12. 4. (PAT). Jak donosi „Le Jour”, w przyszłym tygodniu udaje się do Rzymu 1.700 b. kombatanów francuskich w to-

warzystwie marszałka Petain, który wręczy Mussolinimu najwyższe francuskie odznaczenie wojskowe „Medaille Militaire”.